MOWA

KSIĘDZA DRA STANISŁAWA SPISA

PROF. UNIW. JAGIELL., KANONIKA KAPITUŁY KRAK.

WYPOWIEDZIANA

PRZY ŚLUBIE

PANA

KONSTANTEGO SADOWSKIEGO

Z PANNĄ

JULIĄ BRONIKOWSKĄ

dnia 9 Lutego 1892 r.

w kościele PP. Felicyanek na Smoleńsku w Krakowie.



KRAKÓW.

DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO

pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.

1892.

MOWA

KSIĘDZA DRA STANISŁAWA SPISA

PROF. UNIW. JAGIELL., KANONIKA KAPITUŁY KRAK.

WYPOWIEDZIANA

PRZY ŚLUBIE

PANA

KONSTANTEGO SADOWSKIEGO

Z PANNĄ

JULIĄ BRONIKOWSKĄ

dnia 9 Lutego 1892 r.

w kościele PP. Felicyanek na Smoleńsku w Krakowie.



KRAKÓW.
DRUKARNIA UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.
1892.

Niniejsza mowa nie zawiera nic przeciwnego wierze świętej; przeto drukowana być może.

W Krakowie dnia 2 marca 1892 roku.

Ksiądz Filip Gołaszewski
Cenzor.

L. 1036.



Pozwalamy drukować.

Kraków dnia 3 marca 1892.

† A. Kard. Dunajewski.

Panie Konstanty, Panno Julio!

Stanęliście u stóp ołtarza, aby dozgonną miłość i wierność nawzajem sobie ślubować. Nie płocho, nie lekkomyślnie przystępujecie do aktu, który tak stanowczy wpływ mieć będzie na całe życie Wasze, a nawet i na Waszą wieczność.

Z błogosławieństwem obopólnem rodzin Waszych, z miłością wzajemną, nie chwilową lecz od lat całych, z wiarą i korną a gorącą modlitwą o błogosławieństwo niebios, Sakramentami świętymi wzmocnieni na duszy i złączeni z Bogiem, przystępujecie do ołtarza.

O ile ludzie sądzić mogą, macie wszelkie warunki dobrego, szczęśliwego małżeństwa, ależ — nie ludzkie, choćby najlepsze wyrachowania, nie ludzkie, choćby najpewniejsze warunki — lecz tylko łaska Boża — Bóg sam tylko może Wam zapewnić, udzielić Wam może, spokój i szczęście. I otóż po to błogosławieństwo Boże,

po tę łaskę sakramentalną na całe Wasze życie małżeńskie wyście tu przybyli.

Ta łaska sakramentalna, którą tu otrzymacie, ma najpierw Wasze wzajemne przywiązanie, Waszą miłość wzajemną uświęcić. Miłość Waszą ludzką, naturalną, ma zamienić na miłość chrześciańskich małżonków, która nigdy nie ustanie, nie zmieni się nigdy, nie osłabnie i nie zawiedzie nigdy, a która całe Wasze życie ma Wam nawzajem osłodzić i opromienić. Chwile i zdarzenia szczęśliwe nauczy Was ta miłość z pokorą i z wdzięcznością od Boga przyjmować, a chwile i zdarzenia smutniejsze — o bo i takie w życiu każdego być muszą — pomoże Wam ta miłość przetrwać w chrześciańskim spokoju, w poddaniu się Bogu. I właśnie, chwile te cięższe wzajemna miłość chrześciańskich małżonków, jakże ulżyć i osłodzić zawsze jest w stanie. Miłość ta wzajemna ma Was zawsze zbliżać do Boga.

Jakież to wielkie zadanie! — Wy dziś Państwo młodzi, bierzecie na siebie. Oto macie tworzyć dom własny, rodzinę własną, rodzinę polską, rodzinę katolicką! I czemże jest rodzina dla narodu? czem jest rodzina w kościele? Dla narodu rodzina jest najsilniejszą podwaliną, jest fundamentem całego gmachu narodowego, jest fundamentem siły, zdrowia i życia narodowego. Gdy cnoty narodowe, gdy życie i tradycye narodu są wiernie w rodzinach zachowane — wtedy

wszelka przemoc wroga, wszelki ucisk wrogi, by zgnębić naród, jest daremny. Może wróg zdobyć wszystkie fortece, może wszystkie instytucye narodowe poniszczyć i zatracić, lecz rodziny — tej najgłębszej — tej bożej instytucyi narodowej, rodziny — tej ostatniej lecz najsilniejszej bożej fortecy narodowej — żaden wróg zniszczyć niemoże. Jak długo w zaciszu naszego grona rodzinnego płonie wiernie i stale znicz wiary, cnót, tradycyi i życia narodowego, tak długo naród nie zginął — a gdy miną czasy próby i kary, które Bóg w swej sprawiedliwości i w swem miłosierdziu narodowi naszemu wymierzył — wtedy ogień ten święty zachowany w polskiej rodzinie, jakże łatwo, w jedno wielkie i jasne słońce, ziemie wszystkie oświecające, przemienić się może.

Wielkie zadanie rodziny polskiej wobec całego narodu, a jakież wielkie i szczególne zadanie jest rodziny obywatela ziemskiego, której Bóg część piękną ziemi polskiej powierzył! Jak wy Państwo młodzi macie miłować, jak pielęgnować troskliwie macie tę ziemię, jak nie szczędzić pracy, trudu i ofiar w około tej ziemi, i w około wszystkich obowiązków obywatelskich, aby zadaniu polskiego obywatela ziemskiego, aby zadaniu polskiego szlachcica godnie, szlachetnie, wszechstronnie zadosyć uczynić. Wielkie zadanie rodziny polskiej obywatelskiej wobec narodu, a jakże wielkie zadanie rodziny jest w Kościele?

Odkąd Zbawiciel nasz wiarę swą światu ogłosił, pierwsze Kościoły Chrystusowe, były właśnie rodziny wiernych. I wciąż rodzina jest dla dziecka, dla młodszego pokolenia pierwszym Kościołem Chrystusowym, bo od ojca i matki dziecko najpierw słyszy o Bogu, o Chrystusie Panu, o Matce Najświętszej i o Kościele Chrystusowym i o zbawieniu wiecznem. I sprawdza się to nieustannie, że w całem poźniejszem swem życiu, tyle człowiek ma wiary, tyle ma pobożności i tyle praktyk religijnych, ile on tych świętości wyniósł z domu rodzicielskiego.

Wie Kościół św. dobrze, jakie znaczenie dla wiary Chrystusowej ma świętość związku rodzinnego, i dlatego w obronie świętości tego związku rodziny, w obronie praw, od Boga samego rodzinie nadanych, tak stanowczo zawsze występował i zawsze występować będzie.

Otóż rodzinę polską, rodzinę katolicką, Wy Państwo młodzi tworzyć macie, i byście temu wielkiemu zadaniu godnie podołać mogli, dlatego Chrystus Pan dla Was ustanowił święty Sakrament małżeństwa. Dwa tylko stany, stan kapłański i stan małżeński mają dla siebie osobne Sakramenta Chrystusowe, znać więc, iż te dwa stany są ludzkości najpotrzebniejsze, i że one też najbardziej potrzebują łaski sakramentalnej, sakramentalnego błogosławieństwa. Bez kapłaństwa niebyłoby ciągłości łaski, nauki i zbawienia Chrystusowego, niebyłoby Sakramentów Chrystusowych, a bez chrześci-

jańskiego małżeństwa, wiernych sług Chrystusowych brakłoby na ziemi i w niebie.

Ta łaska sakramentalna niechajże spłynie teraz na Was w najobfitszej mierze, niechaj Wam towarzyszy na każdym kroku życia Waszego i niech Wam kiedyś otworzy podwoje szczęśliwej wieczności.

Od stóp ołtarza tego Wam życzę, a wszyscy tu obecni, rodzina Wasza, przyjaciele Wasi z bliższa i z dalsza błogosławieństwa Bożego z całego serca Wam życzą. Wszyscy wyciągają swe ręce nad Wami, błogosławiąc Was, i wznoszą swe dłonie do nieba, błagając łaski Bożej dla Was, na całe wspólne życie Wasze. Jako zadatek wielki łaski Bożej, sam Ojciec święty z wysokości swego tronu, przesyła Wam dziś swe błogosławieństwo apostolskie.

Łaska Boża — opieka Matki Najświętszej, opieka świętych patronów Polski, niechajże będzie z Wami na zawsze. Amen.